

OKIEM EKSPERTA

## Wszystko płynie



**Andrzej Miszczuk**  
główny strateg, F-Trust

FOT. MAT. PRAŚOWE

Dzisiejszą Unię Europejską nazwano u jej zarania Europejską Wspólnotą Węgla i Stali. To były wówczas przemysły decydujące o postępie i rozwoju gospodarczym. Sięgnijmy nieco głębiej w historię, do powstania bardzo popularnego indeksu giełdowego w USA Dow Jones Industrial, pierwszy raz opublikowanego 26 maja 1896 r. Pierwsze 12 spółek, z których składał się indeks, miało w swojej nazwie American lub United States oraz Cotton,

Oil, Sugar, Tobacco, Gas, Distilling, Electric, Lead, Coal, Iron, Leather i Rubber. Sama nazwa firmy mówiła, jaka była jej działalność. Jakże myląca byłaby wówczas nazwa spółki Apple, która mogłaby się kojarzyć chyba tylko z przetwórstwem owocowym. Nazwa Amazon została wybrana, bo kojarzy się z „egzotyką i innością”. Pod koniec XIX w. panowie Dow i Jones wyróżnili na giełdzie te spółki, których działalność to podstawowe surowce i energia, bo dzięki takim firmom można było najlepiej śledzić rozwój gospodarczy. Tamte, wówczas przodujące, spółki po dekadach spotkał podobny los – zostały wykupione, zamknięte lub połączyły się z innymi. Niektóre z ówczesnych dobrze prosperujących biznesów są dzisiaj małymi departamentami lub częściami dużych

znanych spółek. Firma Kodak jest już częścią historii, chociaż nadal robimy sobie zdjęcia i prowadzimy albumy. Zmieniły się technologie, w fotografii nie używamy już srebra w takich ilościach jak niegdyś. Oprócz General Electric, który dzisiaj walczy o przetrwanie, pozostałe spółki z tamtego indeksu Dow Jones zniknęły. W Genewie było kiedyś czterech bardzo znanych producentów samochodów, fabryki cenionych maszyn do szycia i pistoletów. Dzisiaj żadna z tych fabryk nie istnieje, a to szwajcarskie miasto bardziej jest znane z turystyki, organizacji międzynarodowych i coraz lepszego wina niż z przemysłu.

W latach 70. na liście największych 500 spółek na świecie miesięcznika „Fortune” korporacje z USA miały miażdżącą przewagę.

Dzisiaj na tej liście jest tylko 126 firm amerykańskich, a obok nich 120 spółek chińskich, 52 japońskie i 32 niemieckie. Przez wiele lat na liście „Fortune” królowały spółki naftowe, samochodowe, surowcowe, chemiczne, bankowe. Dzisiaj znikają. Na czele jest jeszcze Walmart, ale tuż za nim są trzy spółki chińskie. Ta klasyfikacja będzie się zmieniała – Amazon notuje roczny wzrost sprzedaży w wysokości 30 proc., a Walmart tylko 3 proc. Wśród producentów samochodów prowadzą Toyota i Volkswagen, ale elektryczna rewolucja w motoryzacji i to wkrótce zmieni.

Panta rei, wszystko płynie. Inwestorzy muszą być przyzwyczajeni do nieustannych zmian. Przede wszystkim muszą jednak przewidzieć, w jakim kierunku zmiany pójdą. Inaczej przegrają. ■ ©